

(Il Tempo - F.Biafora) Pech wydaje się nie chcieć opuszczać Romy. Przed pojedynkiem z Interem Manolas poczuł lekki dyskomfort zginacza uda, który zmusił go do poddania się na kilka minut przed meczem. Uraz Greka, który powinien jednak wrócić na mecz z Cagliari, gdyż problem nie wydaje się być poważny, jest 46 mięśniowym zastopowaniem w domu Giallorossich.

Przeciwko Sardyńczykom Ranieri zmierzy się z sytuacją awaryjną w środku pola: Zaniolo i Cristante dostali żółte kartki i będą zagrożonymi opuszczają najbliższy mecz z powodu zawieszenia. Do dyspozycji będą tylko Nzonzi i Pellegrini, a także Coric, który u trenera z San Saba nigdy nie grał. Tymczasem De Rossi, który był wczoraj obecny na San Siro, aby zagrzewać kolegów, nie odpuszcza i celuje w Genoę, aby pomóc kolegom. Na mecz 5 maja kapitan Romy może co najwyżej uzyskać powołanie, prawdziwym celem jest bycie gotowym w stu procentach na Juventus, kluczowy mecz w walce o Ligę Mistrzów. Kolejnymi graczami w szpitalu Giallorossich są Karsdorp i Santon, którzy celują w powrót do grupy w dniach, które będą poprzedzać mecz z ekipą Bianconerich.

Autor: abruzzo